

Sygn. akt IV U 691/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Barbara Kokoryn
Protokolant:	Stażysta Maciej Stobiecki

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Olsztynie

sprawy M. S.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o odszkodowanie z tytułu rolniczej choroby zawodowej

na skutek odwołania M. S.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

z dnia 18 listopada 2016 roku nr (...)

***oddala odwołanie***

Transkrypcja uzasadnienia orzeczenia

Sygn. akt. IV U 691/16

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) (...) (...), (...) (...) z dnia (...) Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego reprezentowany przez Oddział w O. odmówił ubezpieczonemu M. S. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu choroby zawodowej rolniczej – boreliozy. Żądanie wypłaty odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu, po ustaleniu choroby zawodowej stwierdzonej decyzją z dnia 14 września 2016 roku Powiatowego Inspektora Sanitarnego i orzeczenia lekarskiego nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej boreliozy z 25 sierpnia 2016 roku. Lekarz Rzeczoznawca orzeczeniem z dnia 24.10.2016r. ustalił 0% uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego chorobą zawodową stwierdzoną ww. decyzją z 14 września 2016 roku, a jego stanowisko potwierdził Inspektor Orzecznictwa i Komisja Lekarska KRUS, które nie stwierdziły uszczerbku na zdrowiu.

Od wyżej wymienionej decyzji (...) (...), M. S. wniósł odwołanie, w którym żądał korzystanego dla siebie rozstrzygnięcia. Podał, że nie wykonuje obowiązków w gospodarstwie rolnym, gdyż ogólne osłabienie, bóle głowy i mięśni nie pozwalają mu na to. Nie zgodził się z decyzją KRUS i uważał, że jest to związane z chorobą zawodową.

Od tego odwołania organ rentowy wniósł odpowiedź na odwołanie. W odpowiedzi wniósł o oddalenie odwołania, przy tym powołał się na okoliczności procesowe wskazane w zaskarżonej decyzji.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

M. S. jest osobą, która prowadzi w S. w gminie K., zmechanizowane gospodarstwo rolne. Z tego powodu jako rolnik jest ubezpieczony z tytułu rolniczego ubezpieczenia wypadkowego i powstałego na skutek choroby zawodowej.

Odwołujący w roku 2003, po ukłuciu przez kleszcza, z powodu dużego odczynu na skórze, lekarz rodziny ustalił, że odwołujący miał zakażenie krętkiem *Borrelia burgdorferi*. Włączył leczenie antybiotykowe. W wywiadzie podał, że miał od kilku lat bóle stawów łokciowych, barkowych, kolanowych. Pierwsze badanie w kierunku boreliozy wykonał w roku 2015r., były dodatnie w klasie IgG (+)36,39RU/ml, ujemne w klasie IgM. W POZ otrzymał leczenie D. przez 20 dni oraz D.

Przez czas 20 dni w okresie od grudnia 2015 roku do lutego 2016 roku. Został skierowany do Poradni Chorób Zakaźnych, gdzie wykonano badania w kierunku boreliozy testem Western blot, który był dwukrotnie ujemny w klasie IgG: w marcu i czerwcu 2016 roku, co nie potwierdziło boreliozy, mimo utrzymujących się dolegliwości bólowych stawów-mięśniowych i bólów głowy. Odwołujący otrzymał też leczenie X..

Odwołujący został uznany orzeczeniem lekarskim nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej boreliozy z 25 sierpnia 2016 roku o rozpoznaniu choroby zawodowej za rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne, który ma rozpoznaną chorobę zawodową zakaźną boreliozę na skutek zakażenia, w tym *B. burgdorferi* przeniesioną przez kleszcze. Potwierdziła to decyzja Powiatowego Inspektora Sanitarnego nr (...) (decyzja ta została dołączona przez odwołującego do dokumentacji, między innymi znajduje się na kartach 4 do 7, odwołujący przedłożył również dokumentację medyczną).

Sąd ustalił, że odwołujący nie ma uszczerbku na zdrowiu ani stałego, ani długotrwałego związanego z zakażeniem *Borrelia burgdorferi*, którego następstwem mogłaby być choroba borelioza.

Wyżej wymieniony stan faktyczny został ustalony między innymi na podstawie kart: 4 do 9, 15 do 39, 48 do 49, 57 do 58, 68 do 69, 81, 89 do 124, 126 do 126 verte, 132, 136 do 137, jak również na skutek przesłuchiwania odwołującego karta 83 i 84 oraz przesłuchania odwołującego na rozprawie w dniu 14 marca 2018 roku od godziny 00:11:39.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie odwołującego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd poparł w całości dokumentację, która została dołączona do sprawy, z uwagi na to, że żadna ze stron nie kwestionowała jej prawdziwości. Zarówno dokumentacja dołączona do akt niniejszej sprawy, jak i dokumentacja dołączona w sprawie 1000 (...) (...) wskazuje, że odwołujący cierpi na szereg schorzeń, natomiast wskazywane przez niego dolegliwości nie są związane z zakażeniem *Borrelia burgdorferi* i w chwili obecnej nie istnieje uszczerbek na zdrowiu.

Sąd również poparł opinie biegłych zarówno główne jak i uzupełniające, które zostały sporządzone na karcie 48 do 49 oraz 126 do 126 verte, 57, 58, 136,137.

Sąd nie w pełni dał wiarę odwołującemu, który twierdził, że wszystkie jego problemy zdrowotne związane są z boreliozą jako chorobą rolniczą.

Natomiast z przesłuchania, zarówno podczas poprzedniego terminu rozpraw na kartach 83 i 84 jak również na rozprawie w dniu 14 marca 2018 roku wynika, że ma on problemy zdrowotne związane z innymi stanami chorobowymi nie koniecznie związanymi z chorobą zawodową.

Trzeba wskazać, że Sąd poparł opinie biegłych, gdyż wynika z nich, że badany przechorował boreliozę pod postacią rumienia wędrującego z bólami stawów i mięśni kończyn, skutecznie leczoną antybiotykoterapią, co pozwoliło na wyeliminowanie zakażenia. Pokazują to wyniki badań serologicznych w kierunku boreliozy, wykonane metodą Western blot (wynik dwukrotnie ujemny). U badanego nie stwierdzono powikłań neurologicznych ani stawowych. W chwili obecnej nie stwierdzono również uszczerbku na zdrowiu w związku z przebytą boreliozą, konieczna jest zaś okresowa kontrola w poradni chorób zakaźnych.

W opinii uzupełniającej biegła ustosunkowując się do tego, co powiedział odwołujący, wskazała, że odwołujący zachorował na boreliozę i w związku z tym skorzystał z terapii w poradni rodzinnej. Nie wynika z opisu, jakiego rodzaju był to odczyn, czy to był naciek zapalny, czy też rumień wędrujący. Obie zmiany leczy się antybiotykiem otrzymanym przez odwołującego. Antybiotykami leczy się zakażenie, zmiany mają inną etiologię i ewentualnie inne konsekwencje. W związku z tym biegła ustaliła, że po kilkunastu latach badanie serologiczne metodą ELISA w kierunku boreliozy po raz pierwszy w roku 2015 wykazało obecność przeciwciał przeciwboreliozowych w klasie IgG i ich brak w klasie (...), co wskazywać by mogło na przykład na przebytą boreliozę. Podobne wyniki badania były w 2016r. Jednakże badania serologiczne metodą ELISA są badaniami przesiewowymi, (czyli z tymi nie można wiązać pewności zachorowania na boreliozę), które należy zawsze potwierdzić testami Western blot, aby móc z całą pewnością rozpoznać boreliozę. Stwierdzenie jedynie dodatnich wyników testu ELISA nie pozwala rozpoznać boreliozy. Taka sytuacja zaistniała właśnie dwukrotnie, w teście Western blot dwukrotnie w klasie IgG były one ujemne, co nie potwierdziło boreliozy.

Pomimo w związku ze zgłaszanymi dolegliwościami bólowymi stawów, otrzymał odwołujący antybiotykoterapię, jednak bez większej poprawy, co przemawia również za tym, że rozpoznanie boreliozy byłoby nieprawidłowe, dlatego że zwykle po leczeniu antybiotykowym pacjent po leczeniu odczuwa różnicę istotną w stanie zdrowia.

Biegła podała, że można jedynie podejrzewać, że przebywa borelioza pod postacią rumienia wędrującego w 2003 nie ma w ogóle postaci boreliozy stawowej czy neuroboreliozy. Brak jest bowiem wysięków i obrzęków w stawach, brak również objawów oponowych czy korzeniowych a w badaniu MRI głowy brak zmian, które mogłyby sugerować neuroboreliozę. Stwierdzona po dokonanym badaniu (po urazie głowy) 6 milimetrów drobna zmiana ogniskowa, najprawdopodobniej jest zmianą naczyniopochodną i nie pozostaje w ogóle w obrazie boreliozy.

Biegła skonstatowała, że u badanego nie było podstawy podejrzenia neuroboreliozy, nigdy nie był hospitalizowany z tego powodu. Odczuwane przez niego bóle stawów mogły wynikać ze stanów zwyrodnieniowych stawów obwodowych i kręgosłupa. Jednakże nie przeprowadzono diagnostyki różnicowej, mogą też być wynikiem podatności na zmiany próchniczne bez zmian około krążeniowych, czego również nie wykluczono u odwołującego. Biegła podkreślił, że u pacjentów często występowały infekcje górnych dróg oddechowych, najczęściej zapalenie gardła, migdałków podniebnych i które również mogłyby dawać stany zapalne a zatem dolegliwości w postaci zbliżonych do zgłaszanych przez odwołującego, na przykład omdleń, wymagałoby dodatkowej diagnostyki neurologicznej nie są związane z boreliozą. Biegła wskazała, że powinien podlegać diagnostyce neurologicznej w zakresie urazu kręgów szyjnych, ból głowy w związku z tym, że zgłaszane przez badanego dolegliwości bólowe dotyczą stawów, głowy i omdleń, których nie potwierdzono.

Sąd, zatem popierając wszystkie opinie uznał, że nie można z przebytej przed laty zmiany skórnej, która mogłaby odpowiadać rumieniowi wędrującemu, a która ustąpiła bez śladu, przypisać cech uszczerbku związanego z boreliozą.

Jednocześnie odwołujący oprócz badań w kierunku boreliozy, miał przeprowadzone badania neurologiczne, z których wynikają zaburzenia czucia prawej dłoni, kończyny dolnej OA plus L&t;P OA+/, a próba zbornościowa i Romberga Odwołujący ma prawidłową. Jednak podczas badania, biegły neurolog ustalił, że stawy kończyn górnych i dolnych są prawidłowo ruchome. Jednocześnie biegły stwierdził, że odwołujący nigdy nie był przed lutym i czerwcem 2016r. badany na boreliozę.

Obecnie odwołujący zgłasza bóle wielostawowe, bóle głowy i omdlenia jednak pomocy doraźnej mu nie udzielano. Badanie przez biegłego ujawniło stawy kończyn górnych i dolnych prawidłowo ruchome bez obrzęków, a badanie

neurologiczne bez objawów ogniskowego uszkodzenia OUN. Na podstawie przeprowadzonego badania i wyników badań dodatkowych odwołującego, brak było podstaw w opinii biegłego, do uznania uszczerbku na zdrowiu z powodu, choroby zawodowej boreliozy.

Sąd poparł, zatem opinię biegłego również w zakresie konstatacji wskazanych w opiniach głównych z 2017 roku, jak i opiniach uzupełniających z uwagi na zgłoszone zastrzeżenia ze strony odwołującego.

W opinii uzupełniającej biegły z zakresu chorób zakaźnych podkreślił, że podczas badania serologicznego z 2017 roku nie stwierdzono następstw boreliozy, badanie neurologiczne wykazało prawidłową ruchomość kończyn górnych i dolnych, stawy były bez obrzęków, to w związku z tym badaniem były niemożliwe ustalenie uszczerbku na zdrowiu. Biegły podtrzymał swoją opinię z 3 lipca 2017 roku

Mając na względzie, że biegłe powołały się ponownie na badania również w opinii uzupełniającej Sąd poparł wszystkie te opinie są one jasne, pełne i w całości odpowiadają na wskazane przez Sąd pytania.

Zgodnie z zapisem artykułu 10 i 11 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dziennik Ustaw 2016 pozycja 277 z późniejszymi zmianami), jednorazowe odszkodowanie przysługuje ubezpieczonemu, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w skutek wypadku przy pracy rolniczej. Natomiast za wypadek przy pracy, uważa się czy zdarzenie nagłe. Zdarzenie może być wywołane ewentualnie przez chorobę zawodową, które nastąpiły podczas wykonywania czynności związanych z pracą rolniczą albo pozostający w związku z wykonywaniem tych czynności na terenie gospodarstwa rolnego, w którym pracuje] albo na terenie gospodarstwa domowego bezpośrednio związanego z gospodarstwem, w drodze ubezpieczonego z mieszkania do gospodarstwa rolnego, o którym mowa wyżej lub podczas wykonywania pracy poza terenem gospodarstwa rolnego w celu wykonywania działalności rolniczej albo w związku z wykonywaniem tych czynności.

Trzeba pamiętać, że mimo, że został uznany, że odwołujący jest osobą, u której rozpoznano chorobę zakaźną lub będącą następstwem zapalenia podejrzenia choroby zawodowej związanego z wykonywaniem czynności w zmechanizowanym gospodarstwie rolnym w S. gmina K., mając na względzie przepisy w tym artykule 30 cyt. ustawy: jednorazowe odszkodowanie przysługuje tylko i wyłącznie wówczas gdy zostanie stwierdzony uszczerbek na zdrowiu. W orzeczeniu z dnia 24 października 2016 roku nie został ustalony uszczerbek na zdrowiu, stanowisko to potwierdził Regionalny inspektor orzecznictwa lekarskiego KRUS, na skutek złożenia odwołania doszło do ustalenia przez Komisję Lekarską KRUS, która orzeczeniem z dnia 14 listopada 2016 roku nie stwierdziła ani stałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, Nie dziwi zatem, że po przeprowadzeniu postępowania i nie ustaleniu uszczerbku na zdrowiu, Sąd uznał, że zaskarżona decyzja jest prawidłowa i mając na względzie treść art. 477<sup>14</sup> paragraf 1 Sąd odwołanie oddalił.

Poprawiono pod kątem gramatycznym, interpunkcyjnym i stylistycznym bez ingerencji w merytoryczną treść uzasadnienia.